Dziś bezpłatny dodatek:
O pierwszem piętnastoleciu Polski Niepodległej

NR 183 (5328) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 29 MAJA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Wybory Gdańskie

Gdańsk, 28.V (PAT). Dzisiejsze wybory do sejmu gdańskiego rozpoczęły się o godz. 10-ej rano. Pomimo oficjalnego zakończenia kampanji wyborczej w dniu wczorajszym, **hitlerowcy prowadzili również dzisiaj propagandę wyborczą.**

O godz. 18-ej zamknięto lokale wyborcze i przystąpiono do obliczania głosów. Pierwszych wyników oczekiwać należy w godzinach wieczorowych. Obszar wolnego miasta Gdańska podzielony jest na 156 okręgów wyborczych. Ogółem na obszarze wolnego miasta otwartych było dziś przeszło 500 biur wyborczych.

Gdańsk, 28.V (ATE). Wyniki dotychczasowe dzisiejszych wyborów do gdańskiego Volkstagu, według rezultatu, opublikowanego o godz. 21 m. 55 z 350 okręgów wyborczych, na ogólną ilość 363, są następujące: Na dotychczas obliczonych 202.700 głosów otrzymali:

Hitlerowcy 101.577, **socjaliści 36.000,** centrum 29.581, komuniści 13.710, niemiecko - narodowi 12.880, **zblokowane polskie listy 6.415,** lista ruchu młodoniemieckiego 1.617, lista właścicieli domów 957.

Udział w wyborach był bardzo żywy. Do większych zakłóceń spokoju i porządku nie doszło.

OSTATECZNY, CHOĆ NIEOFICJALNY, WYNIK WYBORÓW.

GDAŃSK, 28.V (PAT). O godz. 22.35 ogłoszono wyniki wyborów z 363 okręgów wyborczych: ogółem oddano głosów 215.735, z tego NARODOWI SOCJALIŚCI otrzymali 107.619, SOCJALIŚCI 38.210, komuniści 14.800, centrum 31.504, niemiecko - narodowi 13.601, POLACY 6.726, zakon młodo - niemiecki 1.677 i właściciele nieruchomości 998.

Są to wyniki ze wszystkich okręgów, lecz jeszcze nieoficjalne.

PODZIAŁ MANDATÓW.

GDAŃSK, 28.V (PAT). **Tymczasowy podział mandatów do sejmu gdańskiego, ustalony na podstawie nieurzędowych wyników dzisiejszych wyborów, przedstawia się następująco (w nawiasie podział mandatów do poprzedniego sejmu).**

Hitlerowcy 37 (12), SOCJALIŚCI 13 (19), niemiecko - narodowi 4 (10), centrum 11 (11), komuniści 5 (7), POLACY 2 (2).

Po wyborach gdańskich

(Depesza własna od naszego specjalnego wysłannika)

Gdańsk.

Najbardziej uderzającem zjawiskiem wyborów gdańskich było nie tyle zgóry przesądzone zwycięstwo hitlerowców, ile doskonała postawa naszych towarzyszy - socjalistów gdańskich, którzy mimo rozszalałego teroru hitlerowców, (zajęcie gmachu Zw. Zawodowych, opieczętowanie „Danziger Volkstimme", napady bojówek hitlerowskich, popieranych przez policję itd.) potrafili jednak skupić tak stosunkowo znaczny procent głosów na swoją listę.

Również rzeczą charakterystyczną jest względnie niewielki spadek głosów komunistów, których poprostu nigdzie nie było widać w Gdańsku przed wyborami, którzy nie urządzali żadnych wieców ani zebrań, a którzy pomimo to wyszli z wyborów dość obronną ręką

Hitlerowcy po swem zwycięstwie wyborczem będą dążyli do zagarnięcia całej władzy środkami napozór legalnemi.

W związku z tem olbrzymia odpowiedzialność spada na komisarza Ligi Narodów **którego obowiązkiem będzie otoczenie opieką wszystkich znajdujących się w mniejszości czynników antihitlerowskich, t. j. socjalistów, Polaków i żydów.**

Niemniej odpowiedzialną jest w dobie obecnej rola Rzeczypospolitej Polskiej, która czuwać powinna, aby konstytucja gdańska była ściśle wykonywana zarówno nazewnątrz, jak i nawewnątrz, t. j. w stosunku do obywateli gdańskich.

Jedynie bowiem troskliwe przestrzeganie obowiązującej konstytucji zapewnić może Gdańskowi niezbędny ład i spokój!

Awantury hitlerowców
na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń, 28.V (PAT). O wczorajszych zajściach na uniwersytecie wiedeńskim donoszą dzienniki co następuje: Kiedy kanclerz **Dollfuss** zajechał przed uniwersytet, aby wziąć udział w uroczystości studentów katolickich, wyprowadzano właśnie kilku studentów, pokrwawionych i pobitych przez hitlerowców. Wzburzony tym widokiem kanclerz wrócił natychmiast do biura swego i zatelefonował do rektora prof. **Abla,** wyrażając swe oburzenie z powodu brutalnej sceny, jakiej był świadkiem. Rektor **Abel** wyraził ubolewanie z powodu zajścia i zapowiedział złożenie kanclerzowi wizyty. Wizyta ta została jednak odłożona, **ponieważ rektor Abel doznał wstrząsu nerwowego.**

Na murach uniwersytetu ogłoszone zostało obwieszczenie rektoratu, grożące bezwarunkowem wydaleniem tych studentów, którzy podniosą rękę na swych kolegów.

Minister sprawiedliwości Fey ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że według nowej ustawy, gwarantującej autonomję uniwersytetu, policja jest obowiązana wkroczyć na teren akademicki, jeżeli zagrożone jest zdrowie i życie studentów. Policja otrzymała polecenie energicznego tłumienia wszelkich niepokojów na wszechnicy.

Robotnicy hiszpańscy przeciwko Hitlerowi

Do portu w Sewilli przybył parowiec niemiecki Klio z wywieszoną chorągwią hitlerowską. Robotnicy portowi ogłosili strajk i nie dopuścili do wyładowania parowca. Wobec stanowiska robotników portowych, kapitan polecił wywiesić na statku sztandar hiszpański. Okazało się jednak, że wywieszono sztandar o barwach monarchji. Robotnicy uważali to za prowokację i doszło wskutek tego do rozruchów. Policja aresztowała 37 robotników. Konsul niemiecki i kapitan okrętu udali się do dowódcy portu, tłomacząc, że wywieszenie chorągwi o barwach monarchji nastąpiło wskutek nieuwagi. Wieczorem aresztowani robotnicy zostali zwolnieni.

Przeciwko rewizji traktatów

Bukareszt, 28.V (PAT). W całej Rumunji, a w szczególności w stolicy, odbyły się dziś imponujące manifestacje antyrewizjonistyczne.

Białogród, 28.V (PAT). Podobnie, jak w innych krajach Małej Ententy, odbyły się dziś w Jugosławji liczne zebrania manifestacyjne, skierowane przeciwko tendencjom rewizjonistycznym. W stolicy zebrało się na wiecu przeszło 50 tysięcy osób.

Katastrofa lotnicza

DUBLIN, 28.V (PAT). W katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się w pobliżu Dublina, zginął major lotnictwa irlandzkiego *Dunckley,* który w czasie wielkiej wojny był dowódcą eskadry lotniczej angielskiej i wsławił się swym lotem do Rosji. Był on założycielem irlandzkiego Aero-Klubu. Drugą ofiarą katastrofy był pasażer, który odbywał swój pierwszy lot.

Obstrukcja
w parlamencie estońskim

Tallin, 28.V (PAT). Na posiedzeniu parlamentu, na którem szef państwa, J. **Tônisson,** miał wygłosić deklarację programową, opozycja zastosowała niespotykaną w dziejach parlamentaryzmu estońskiego obstrukcję, nie dopuszczając go do głosu. Z tego powodu J. **Tônisson** odczytał swoją deklarację wobec zaproszonych do siebie redaktorów naczelnych pism.

W programie J. Tônissona godną uwagi jest zapowiedź stopniowego zniesienia ograniczeń walutowych.

Koniec głodówki Gandhiego

Londyn, 28.V (ATE). Z Bombaju donoszą, że trzytygodniowa głodówka Gandhiego kończy się w dniu dzisiejszym. Wczoraj wieczorem Mahatma wskutek wielkiego wyczerpania prawie zupełnie nie mógł mówić i porozumiewał się ze swem otoczeniem z wielką trudnością. Lekarze orzekli, po zbadaniu Gandhiego, iż ogólny stan jego jest zadowalający oraz że serce i tętno pracują znakomicie. Władze umysłowe Gandhiego w czasie jego głodówki nie doznały żadnego osłabienia.

„Pakt czterech"
dochodzi do skutku

Paryż, 28.V (PAT). „Paris Soir" donosi, iż w **najbliższym czasie należy się spodziewać podpisania „Paktu Czterech". Decydująca rozmowa odbędzie się dziś w godzinach wieczornych w czasie spotkania premjera Daladier z Paul-Boncourem.** Wobec tego, że wszelkie trudności zostały już usunięte, zapowiedziana wizyta Normana **Davisa** u premjera **Daladier** nie odbędzie się. Ambasador Stanów Zjednoczonych pozostaje do końca weekendu w Szwajcarji. Również opóźni swój przyjazd do Paryża minister Spraw Zagranicznych Anglji **Simon.**

Zniesienie parytetu złota
w Stanach Zjednoczonych

Londyn, 28.V (ATE). Projekt ustawy w sprawie zniesienia perytetu złota w umowach publicznych i państwowych, wniesiony naskutek inicjatywy prezydenta Roosevelta w Izbie Reprezentantów przez posła demokratycznego Steagalla, oraz w Senacie przez senatora Duncana, został przez komisję bankową Izby Reprezentantów oraz Senatu przyjęty 12 przeciwko 4, względnie 9 przeciwko 3 głosami. Obie komisje odrzuciły dodatkowe wnioski, które domagały się **wyłączenia długów państwowych łącznie z długami wojennemi, z projektu ustawy o zniesieniu parytetu złota.** Należy się z tem liczyć, że **ustawa będzie już jutro definitywnie przyjęta przez oba ciała ustawodawcze.** Uchwała obu komisyj bankowych w sprawie rozszerzenia zniesienia klauzuli złotej również na zobowiązania zagraniczne, spowoduje, że z jednej strony dłużnicy Stanów Zjednoczonych będą mogli uiścić swe spłaty z tytułu długów wojennych w wysokości **11 miljonów dolarów** w dolarach papierowych, z drugiej zaś strony rząd Stanów Zjednoczonych własne zobowiązania z tytułu procentów i amortyzacyj w wysokości **22 miljardów** dolarów również będzie mógł zapłacić w dolarach papierowych. Zagraniczni właściciele amerykańskich papierów rządowych prawdopodobnie nie będą mogli uzyskać przed sądami amerykańskiemi wyroku, nakazującego rządowi amerykańskiemu oprocentowanie oraz zwrot nominalnych sum w złocie.

Z Międzynarodowego Zjazdu Literatów
Ostre potępienie hitleryzmu

Belgrad, 28.V (ATE). Międzynarodowy kongres Pen Klubów w Dubrowniku został zakończony. Na posiedzeniu przedpołudniowem wygłosił obszerne przemówienie przedstawiciel niemieckiej emigracji, pisarz Schalom **Asch,** który w ostrych słowach zaprotestował przeciwko obecnym stosunkom w Niemczech. W przemówieniu swem **Asch** napiętnował szczególnie akty teroru w stosunku do wszystkich przedstawicieli inteligencji niemieckiej, nie idących na pasku zbyt wybujałego szowinizmu pangermanistycznego. Po przemówieniu Ascha na salę wszedł przedstawiciel „urzędowej delegacji niemieckiej" Schmidt - Pauie i wręczył przewodniczącemu pismo, w którem delegacja niemiecka oświadcza, iż wycofuje się z dalszych obrad kongresu, ponieważ dopuszczono do dyskusji nad wewnętrznopolitycznemi sprawami Niemiec. Następnie przemawiał znany niemiecki pisarz komunistyczny Ernst **Toller, który również w niezwykle ostry sposób zaprotestował przeciwko systematycznemu i bezprzykładnemu terorowi, panującemu w Niemczech.**

Na tem właściwe obrady kongresu zakończono. Po południu odbyło się jedynie oficjalne posiedzenie końcowe. Na wczorajszem posiedzeniu wieczorowem przez aklamację obrano znanego pisarza angielskiego **Wellsa** na dalszy rok prezydentem międzynarodowego Pen Klubu.

Okropne katastrofy
kopalniane

LONDYN, 28.V (ATE). Z Tokjo **donoszą, że na jednej z kopalń węgla w Toyschare, na wyspie Sachalin, wydarzyła się wielka katastrofa, wywołana przez eksplozję gazów podziemnych. Tragiczna ta katastrofa spowodowała śmierć 100 górników, z których 85 zdołano w międzyczasie wydobyć. Los pozostałych pod ziemią 450 górników daje powód do wielkiego zaniepokojenia z uwagi na niezmiernie utrudnioną akcję ratowniczą.**

LONDYN, 28.V (ATE). **Z Szanghaju donoszą, że na położonej na Oceanie Spokojnym wyspie japońskiej Bonin wydarzyła się wczoraj wieczorem wielka katastrofa. W jednej z kopalń nastąpiła z bliżej jeszcze nieznanych przyczyn eksplozja, która spowodowała zamknięcie przeszło 200 górników pod ziemią. Co do losu ich panuje wielkie zaniepokojenie.**

Gdzie jesteśmy?

Na płaszczyźnie czy u brzegu przepaści?

Rozpatrując w świetle **cyfr i faktów** rozkład i zanik życia gospodarczego w kraju stwierdzamy, że każdy miesiąc zbliża nas coraz szybciej do zupełnej katastrofy.

Oto kilka cyfr, ilustrujących stan podstawowych gałęzi naszego przemysłu od roku 1929 — do stycznia 1933. **Wskaźnik wydobycia węgla** wynosił w roku 1929, w stosunku do roku 1928, 121,7, a w roku 1933 styczeń już tylko 64,8, **a zatem spadek produkcji w tej najważniejszej, dla życia gospodarczego, gałęzi przemysłu, wynosi okrągłe 54%. Wskaźnik wydobycia rudy żelaznej** wynosił 77%. **Wskaźnik wydobycia rudy cynkowej i ołowianej** w roku 1928 wynosił 113,0, w roku 1933 w styczniu 28,8; **spadek o 84,2%. Hutnictwo żelazne** — wskaźnik produkcji w roku 1929 — 107,4 w roku 1933 (styczeń) —38,3; spadek 69%. **Hutnictwo cynkowe** rok 1929 — 107,3 a rok 1933 (styczeń) 47,4; spadek o 60%. **Ropa naftowa** rok 1929 — 93,5 a w roku 1933 (styczeń) 76,7; spadek o 17%. — Oto straszliwa wymowa cyfr z przemysłu górniczo - hutniczego, świadcząca o szybkiem zbliżaniu się całkowitej ruiny życia gospodarczego. Te kilka cyfr, to także chyba jaskrawy dowód na obalenie **kłamstwa,** jakoby przez ciągłe obniżanie płac, można było uchronić przemysł od postępującej stale naprzód, katastrofy.

Jeżeli zaś przytoczymy okoliczność, że wskaźnik realnej wartości płac robotniczych **spadł ze 109,4 w roku 1929 na 61 w końcu roku 1932, czyli o całe 48%**, to będziemy mieli potwierdzenie ciągle udawadnianej przez nas prawdy, że im większy spadek płac, tem szybszy zanik produkcji, zależnej przecież zawsze od możności bytu. Większy spadek wskaźnika produkcji, aniżeli realnej wartości płac nie przeczy naszemu twierdzeniu, albowiem do zmniejszonej siły nabywczej robotników należy doliczyć **zmniejszenie się siły nabywczej reszty społeczeństwa,** oraz różnicę przymusowego pokrywania strat z tytułu eksportu. Gdyby te dwie pozycje zliczyć, mielibyśmy prawdopodobnie przeciętną zmniejszenia siły nabywczej konsumenta krajowego, odpowiadającą przeciętnemu spadkowi produkcji naszego przemysłu.

Analizując skutki gospodarki, opartej na coraz niższych płacach i przerzucaniu na społeczeństwo coraz większych strat eksportowych, możemy ustalić już dziś z całą ścisłością **ostateczny rezultat** tego samobójczego obłędu. Polityka niskich płac i wysokich cen produktów przemysłowych z tytułu pokrywania strat eksportowych nie działa na początku gwałtownie, ale **dewastuje stopniowo, powoli rynek wewnętrznego zbytu.** Im dłużej jednak ta polityka trwa, tem szybsze tempo kurczenia się wewnętrznego rynku zbytu. Konsument krajowy, zarabiając coraz mniej, zmuszony równocześnie do pokrywania strat eksportu, — zaczyna też coraz mniej nabywać towarów. Kapitaliści zaś, chcąc utrzymać eksport, muszą rozkładać straty na coraz mniejszą ilość zbytych towarów w kraju, a to znowu powoduje dalsze ograniczanie konsumcji krajowej. Proces ten, powtarzany ustawicznie, załamuje w końcowym okresie coraz szybciej krajowy rynek zbytu i jednocześnie oparty na nim eksport. Koniec tej polityki — to gwałtowne załamanie się rynku krajowego i zupełne zaniechanie eksportu, bo niema na kogo przerzucać dalszych strat eksportowych...

W tem końcowem stadjum zupełnej klęski znajdujemy się według wszelkich danych w tej chwili.

Kilka przykładów.

Dziś ostatki hutnictwa żelaznego żyją tylko stratnym eksportem do Rosji i interwencyjnemi zamówieniami kolei. **Normalny rynek zbytu w kraju zupełnie zniszczony.** Ministerjum Komunikacji coraz trudniej może płacić za dostawy interwencyjne, a gdy te ustaną, nie będzie można wysyłać żelaza i do Rosji.

Przemysł naftowy trzymał się jako tako przy życiu **różnemi** sztuczkami, a przedewszystkiem wysokiemi cenami na rynku krajowym. Obecnie — wskutek skurczenia się konsumcji krajowej, — nie mogąc zbywać dawnej ilości swoich produktów na rynku krajowym, — wycofuje się ze stratnego eksportu na krajowego rynku zbytu. Zapowiada istnieniu karteli — gwałtowną walkę wewnętrzną o pozostałe resztki rynku krajowego zbytu. Zapowiada konieczność obniżki płac, grozi robotnikom, w razie oporu, lokautem i zamknięciem przedsiębiorstw...

A rezultaty **gospodarki węglowej?** Oto znowu kilka cyfr, ilustrujących coraz szybsze zbliżanie się katastrofy. **Wydobycie węgla wynosiło w roku 1929 — 46,236.000 ton,** z tego zbyto w kraju 27,122.000 tonn, na rynkach zagranicznych 12,370.000 tonn. **W roku 1930 wydobyto 37,505.000 tonn,** zbyto w kraju 20,291,000 tonn, na rynkach zagranicznych — 12,810.000 tonn. **W roku 1931** wydobycie — 38,265.000 tonn, zbyto w kraju 19,042.000 tonn, a na rynkach zagranicznych — 14,326.000 ton. **W roku 1932 wydobycie: 28,834,000 tonn,** zbyto w kraju 15,192.000 tonn, a na rynkach zagranicznych — 10,362.000 tonn. W roku 1933 — biorąc za podstawę produkcję pierwszych czterech miesięcy — wyniosłoby **roczne wydobycie około 23 miljonów tonn, zbyt w kraju — 14 miljonów tonn, a eksport 8 miljonów tonn.** Różnica między produkcją, a zbytem: zwały i zużycie kopalń na własne potrzeby.

Obliczanie wydobycia i zbytu węgla na rok 1933 jest — niestety — tylko teoretyczne. **RZECZYWISTOŚĆ WYGLĄDA TAK, ŻE JEŻELI ZBYT BĘDZIE SIĘ TAK KURCZYŁ, JAK W KWIETNIU I MAJU, TO WIĘKSZA CZĘŚĆ DZIŚ JESZCZE PRACUJĄCYCH KOPALŃ ZOSTANIE ZAMKNIĘTA, ROBOTNICY WYRZUCENI NA BRUK... A PRODUKCJA I ZBYT SPADNĄ PRAWDOPODOBNIE O WIELE PONIŻEJ 20 MILJONÓW TONN.** I tu forsowny eksport stratny kosztem niskich płac i wysokich cen węgla w kraju doprowadził do **zupełnego zniszczenia krajowego rynku.** Obecnie, nie mogąc przerzucać strat eksportowych na wyczerpanego krajowego konsumenta, uciekają kapitaliści węglowi z rynków eksportowych na zmniejszony do minimum rynek krajowy i walczą tutaj wzajemnie o zbyt tak zaciekle, aż **arbiter rządowy** musi ich hamować, od zupełnego zaniechania eksportu.

Pomysły kapitalistów węglowych i „sanacyjnych“ polityków gospodarczych, zmierzające do **scentralizowania** wydobycia węgla na kilkunastu kopalniach, pracujących w dogodnych warunkach i wydobywających jakościowo lepszy węgiel, aby w ten sposób zredukować koszta wydobycia i forsować dalej eksport bez konieczności podwyższenia cen węgla w kraju, — są w skutkach wprost potworne. Tego rodzaju plan, gdyby został zrealizowany, doprowadziłby do likwidacji już nie pojedyńczych kopalń, ale **całych zagłębi węglowych.** Końcowy zaś rezultat tego planu byłby taki, że zamkniętoby po pewnym czasie i te wybrane kopalnie. Przecież ostatnie posunięcia Anglji w krajach skandynawskich chyba dość przykładowo wykazały, że o możliwości eksportu węgla nie decyduje **cena,** ale coraz częściej decydują **umowy** o wzajemnej wymianie np. węgla za bekony.

Wiemy, że przytoczone cyfry i fakty nie wpłyną na zmianę dotychczasowej polityki gospodarczej, albowiem zdajemy sobie sprawę z faktu, że **obecna gospodarka kapitalistyczna działa już tylko rozkładowo,** że kapitaliści nie są w stanie przezwyciężyć ani kryzysu, ani rozkładu własnej gospodarki. Załamanie się kapitalistycznej gospodarki jest przecież następstwem zaostrzonych do ostatecznych granic sprzeczności, między jej kapitalistyczną formą — interesem garstki kapitalistów, bankierów, dygnitarzy przemysłowych i „sanacyjnych“ — a interesami **całej reszty niekapitalistycznego społeczeństwa.** Ta nieliczna grupa ludzi, zainteresowana w utrzymaniu obecnego ustroju, obecnej zgubnej dla społeczeństwa i kraju gospodarki, czuje swoją bezsiłę wobec potężnej i niszczycielskiej siły, jaka tkwi w istocie obecnego kapitalizmu i prowadzi go z nieubłaganą logiką do ostatecznej zagłady. Dlatego już nawet nie próbują ratunku, zrezygnowali z poszukiwania nowych dróg i sposobów wyjścia ze ślepej ulicy. Trzymając się kurczowo starych, a tak zawodnych środków, jak dalsze żądania obniżek płac, przedłużania czasu pracy, odbierania urlopów, świadczeń socjalnych, ubezpieczeń społecznych nie walczą już o życie tego ustroju, ale tylko o **przedłużenie jego życia.**

Klasa robotnicza, miljony chłopów, pracownicy umysłowi, cała ogromna większość społeczeństwa nie może jednak pozostać bierna i czekać, aż kapitalizm umrze naturalną śmiercią. **Nie może czekać,** bo rozkład kapitalizmu — to jednocześnie **coraz większa i coraz potworniejsza nędza mas...** Im dłuższy okres tego rozkładu, tem straszniejsze spustoszenie i okropniejsza katastrofa gospodarcza, moralna i kulturalna całego społeczeństwa. Przyśpieszyć koniec panowania kapitalizmu — a przez to skrócić okres nędzy społeczeństwa, uchronić je przed skutkami ostatecznej katastrofy — **oto główne i podstawowe zadanie klasy robotniczej w dobie obecnej. Około tego zadania, w imię tych haseł musi się klasa robotnicza sama jednoczyć i jednoczyć około siebie resztę społeczeństwa. Rola klasy robotniczej w dziejowej bitwie z kapitalizmem o SOCJALIZM — to rola sztabu organizującego społeczeństwo do walki i kierującego walką. Moralnem usprawiedliwieniem naczelnej roli klasy robotniczej w tej dziejowej rozprawie — to SOCJALIZM i przeświadczenie, że ponad wszystkiemi prawami stoi jedyne i najwyższe prawo, Prawo człowieka do życia. Wszystko, co sprzeczne z tem prawem, musi być usunięte.**

JAN STAŃCZYK.

Na widowni międzynarodowej

SNOWDEN BESZTA MAC DONALDA.

W Izbie Lordów zaatakował gwałtownie lord **Snowden** premjera **Mac Donalda. Snowden** omówił aktualne zagadnienia polityki angielskiej i przy sposobności rozprawił się z **Mac Donaldem,** nie pozostawiając na nim „suchej nitki“.

Snowden zaczął od tego, że poradził gabinetowi, by traktował „sprawę Mac Donalda“, nietylko jako sprawę własną, lecz obchodzącą cały kraj. „Jest niebezpieczeństwem i groźbą dla kraju, że jego sprawy znalazły się w ręku człowieka, który zawsze, ilekroć zabierze głos, wykazuje swą **ignorancję i niezdolność**“.

Następnie **Snowden** zaatakował rząd za to, że nie ujawnił dotąd stanowiska wobec konferencji gospodarczej: „albo rząd nie posiada własnego programu, albo wina spada na premjera, który jest **organicznie niezdolnym do złożenia jasnego oświadczenia**“.

Dalej **Snowden** zjadliwie wykpił sprawozdanie **Mac Donalda** o podróży do Ameryki. W sprawozdaniu tem **Mac Donald** mówi m. in. o „sztucznych barjerach celnych i t. d.“. **Snowden** na to: „I tak dalej jest bardzo pożytecznem słowem. Używa się go, gdy mówca wyczerpał już swą wiedzę i swe wiadomości, a ma na celu wywołać wrażenie, że wie znacznie więcej, niż chciałby powiedzieć“.

Sprawozdanie **Mac Donalda** zawiera, zdaniem **Snowdena** — same płycizny i frazesy.

Komizm tego wystąpienia polega na tem, że **Snowden** był najbliższym współpracownikiem **Mac Donalda** w rządzie robotniczym i że razem porzucili Partję Pracy.

„PATJA NARODOWA“ W ANGLJI?

W Anglji chodzą słuchy, że obecna większość „narodowa“ chce utrwalić swój byt przez powołanie do życia nowej partji „narodowej“, złożonej z konserwatystów, liberałów i macdonalczyków. W obawie przed przyszłem zwycięstwem Partji Pracy burżuazja chce zawczasu zblokować się przeciw niej. Podobno rokowania na ten temat toczą się między **Mac Donaldem, Baldwinem i Simonem.**

Były przywódca Partji Pracy, cementuje front wrogów przeciw niej!

Na rynku żywnościowym pojawiła się fałszywa mąka

Na rynku żywnościowym pojawiła się fałszywa mąka pszenna. Niektóre młyny dopuszczają się fałszerstwa, polegającego na dosypywaniu domieszki mąki jęczmiennej, która kolorem nie różni się od pszennej, lecz jest znacznie tańsza. Fałszerstwa młynów pogorszają jednak znacznie jakość pieczywa. (PID)

Kwestarze pobierający wynagrodzenia będą karani sądownie

Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydać ma wkrótce przepisy wykonawcze do uchwalonej w czasie ubiegłej sesji sejmowej ustawy o zbiórkach publicznych. Przepisy te położą szczególny nacisk na zwalczanie rozpowszechnionego kwestarstwa zawodowego. Osoby, biorące udział w zbiórkach publicznych za wynagrodzeniem stałem lub procentowem, pociągane będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej. (PID)

Socjalistyczna trybuna młodych

Klub dyskusyjny z inicjatywy ZNMS. i bundowskiego „Ogniwa“ urządza w poniedziałek, dn. 30 b. m. o godz. 7.30 w lokalu Długa 19 odczyt tow. pos. **Niedziałkowskiego** n. t.

„SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA“

Bilety w cenie 20 gr. u tow. **Rybakowej** Długa 19 i w Red. **Nowego Pisma.**

„Sanacyjne“ młode pokolenie

P. starosta płocki Klotz sprostował urzędowo, że „Legjon Młodych“ w Płocku nie został przez władze bezpieczeństwa zawieszony i że rewizji w jego lokalu nie było. Przyjmujemy to sprostowanie do wiadomości, tembardziej, że podaliśmy samą wiadomość, jako pewną, dopiero wtedy, kiedy potwierdził ją „sanacyjny“ dziennik („Słowo“ wileńskie).

Nie idzie nam wszakże o ten szczegół.

Rzeczą interesującą jest fakt inny, którego treść istotną przedstawiliśmy w paru kolejnych naszych „przeglądach prasy“. Wydawnictwa młodego pokolenia „sanacyjnego“ — niezależnie od kierunku — NIE MAJĄ WŁAŚCIWIE NIC WSPÓLNEGO pod względem ideowym, teoretycznym, zapatrywaniowym z „urzędową“ ideologją i „doktryną“ B. B. W. R. Warto, doprawdy — wprost dla ciekawości, zestawić ze sobą artykuły zasadnicze „Życia Akademickiego“ (Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej) „Państwa Pracy“ (Legjon Młodych), „Buntu Młodych“ (młodzi konserwatyści) oraz prasę starszego pokolenia „sanacji“, mowy pp. Sławka, Miedzińskiego, Lechnickiego na ostatnim „zjeździe gospodarczym B. B. W. R.“; przecie to są DWA ZUPEŁNIE ODRĘBNE ŚWIATY POJĘĆ, nie tylko odrębne, ale przeciwstawne; tych dwóch rodzajów ludzi NIE ŁĄCZY ZE SOBĄ NIC z wyjątkiem... przynależności formalnej do tego samego „obozu“ i wysyłania „depesz hołdowniczych“ do p. marsz. Piłsudskiego.

Obóz „sanacyjny“, skupiony w B. B. W. R., — to rzadki przykład kierunku politycznego, który nie umiał absolutnie wpłynąć ideowo na „własne“ młode pokolenie, nie umiał ofiarować mu żadnych porywających haseł czy zawołań. Inna kwestja, że trzymanie się kurczowe przez ów odłam młodzieży poły „sanacyjnej“, nie świadczy tak bardzo znowu pięknie o CHARAKTERZE tej młodej inteligencji. Sam jednak fakt jej rozstania ideowego z przywódcami B. B. W. R. zasługuje na uwagę, dowodzi raz jeszcze jeden całej płytkości i słabości twórczej owej teorji „solidarystycznej“, którą B. B. W. R. prezentuje krajowi bądź w przemówieniach „zjazdu gospodarczego“, bądź też w... codziennej praktyce.

S. K.

WŁODZIMIERZ TEMNICKI

Iwan Franko

(Dokończenie).

Iwan Franko jako 21-letni młodzieniec otrzymał dziewięć miesięcy więzienia i był to pierwszy bojowy chrzest w tej gigantycznej walce, którą młody, żarliwy wyznawca socjalistycznych ideałów: równości, wolności i społecznej sprawiedliwości, podjął przeciw ówczesnym potęgom galicyjskim: szlachcie, biurokracji i klerykalizmowi! W walce tej stał **Iwan Franko** prawie że samotny, bo pamiętać należy, że ówczesne społeczeństwo ukraińskie przesiąknięte było „ideologją“ św. Jura (Katedra gr.-kat. arcybiskupa we Lwowie), zbudowaną na trzech węgielnych kamieniach: wierność i niewolnicza poddańczość wobec dynastji Habsburgów, nieograniczona supremacja Kościoła nad całem życiem społeczeństwa, bezwzględne posłuszeństwo władzy od c. k. namiestnika do c. k. żandarma! Więc t. zw. społeczeństwo ukraińskie rzuciło ze swej strony ekskomunikę na buntowniczego poetę i publicystę. Unikano go jak trędowatego, ojcowie, żyjący w strachu bożym i posłuszeństwie władzom, drżeli z obawy o swe dzieci, by duch Franka nie dotarł do ich umysłów. — Ale były tylko sfery urzędnicze księżowskie, wogóle drobno - mieszczańska kołtunerja, lud zaś i ten we wieśniaczych siermięgach i w robotniczych bluzach lgnął do Lwana Franka całą duszą; a dalej lgnęła do niego młodzież ukraińska! I tak prześladowany przez władze, wyklinany przez cerkiew i jej czarnosutannych bonzów, bojkotowany przez zacietrzewioną w starych pojęciach i przesądach kołtunerję — rósł jednak **Iwan Franko** wśród mas pracującego ludu na szermierza i bojownika wolnej myśli, idei socjalistycznej, buntu przeciw kulturalnemu zacofaństwu i ciemnocie, przeciw politycznej wszechwładzy szlachetczyzny.

Cała poetycka i wogóle literacka twórczość **Iwana Franka** — to jedno wielkie oskarżenie przeciw istniejącemu porządkowi społecznemu, to krzyk duszy upośledzonych, wyzyskiwanych, w niewolę polityczną pogrążonych mas ludowych do wolnego życia, do ludzkiego bytowania, do postępu, do niekrępowanego rozwoju — w górę ku jasnym, szczytnym ideałom człowieczeństwa: prawdy i sprawiedliwości! I gdyby **I. Franko** nigdy nie był agitatorem i trybunem ludu, co szedł w masy ludowe, głosząc zasady socjalistyczne, gdyby nie napisał ani jednego publicystycznego artykułu, o treści socjalistyczno - propagatorskiej, to same jego poezje i beletrystyczne utwory w tak przerażająco prawdziwych farbach malują nędzę, ucisk i wyzysk, w takich wymownych rysach obrazują całą podłość nikczemność, zewierzęcenie t. zw. górnej warstwy obecnego społeczeństwa ludzkiego, całą nieprawdę, niesprawiedliwość i niedorzeczność obecnego ustroju społecznego, a przeciwstawiają tej ponurej rzeczywistości jasne i wzniosłe ideały socjalistycznego światopoglądu, że dzięki właśnie temu swemu literackiemu dorobkowi, stałby się nietylko jednym z pierwszych, ale bezwarunkowo najsilniejszym, najbardziej wpływowym siewcą socjalizmu wśród swego narodu. Jako działacz socjalistyczny nie ograniczał się **Iwan Franko** tylko do terenu narodowo - ukraińskiego, ze swą pracą uświadamiającą i organizacyjną szedł też w szeregi polskiego proletarjatu i literacko był czynnym także w polskich wydawnictwach, szerząc i przy ich pomocy swoje głęboko humanitarne, szczerze demokratyczne socjalistyczne ideje.

Dla ukaińskiego narodu **Iwan Franko** jest jako słup świecący na rozdrożu. Zaiste przeglądając jego piśmienniczą spuściznę, w szczerym podziwie schylić należy głowę przed tą wielką postacią ludzką... Bo taki ogrom pracy, taki ogrom wiedzy, taki prawie że bezgraniczny djapazon drukowych zainteresowań wykazuje ta wyjątkowa postać nie znużonego, wiecznie czynnego, wiecznie szukającego, wiecznie walczącego rewolucjonisty!

Napisał **Iwan Franko** hymn ku uwielbieniu „Wiecznego Rewolucjonisty“, „tego ducha, co ciało rwie do boju i za postęp, szczęście ludzkości, za wolność, za prawdę, za sprawiedliwość, za światło wiedzy dla wszystkich, którego ani klerykalne tortury, ani więzienne mury, ani wojska musztrowane, ni armaty z spiżu lane, ani ohydne rzemiosło szpiegów i prowokatorów — wogóle żadne ciemne potęgi zmóc nie potrafią, bo on w nieustannej walce czerpie świeże siły i bez wypoczynku dąży naprzód, gdzie świta lepszej przyszłości jutrzenka.“ Takim wiecznym rewolucjonistą był wśród swego społeczeństwa sam **Iwan Franko** i to na każdem polu społecznem, politycznem, kulturalnem, naukowem i t. d. Te wszechstronne zdobycze jego pracy, wiedzy i twórczego ducha są ogromnym, poprostu nie dającym się ocenić wkładem w duchowy rozwój ukraińskiego narodu i to wkładem rewolucyjnym, bo przekształcającym i przebudowującym dotychczasowe wartości...

3 ofiary zawodów życiowych

30-letnia Władysława **Ługowska** napiła się spirytusu denaturowanego oraz nieznanej substancji.

19-letnia Kazimiera **Obrysiówna, bez zajęcia,** napiła się kwasu octowego w bramie domu Mostowa 16.

26-letnia Janina **Pyzówna,** służąca, napiła się esencji octowej.

Orgje rowerowe

Na ul. Pomnikowej nieznany rowerzysta przejechał 4-letnią Stefanję Biberównę. Dziewczynka otrzymała dwie rany tłuczone czoła.

Na rogu ul. Białołąckiej i Żytomierskiej jakiś rowerzysta, który zbiegł, przejechał 7-letniego Antoniego Borkowskiego. Chłopiec doznał złamania prawego podudzia i poranienia głowy.

Otwarcie nowej linji tramwajowej

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o godzinie 6-ej m. 13 wyruszył z **Gocławka** pierwszy pociąg nowej linji tramwajowej Nr. „23". Pomimo wczesnej pory i niedzieli, wszystkie niemal miejsca siedzące były zajęte. Ponieważ na linji tej jest pojedyńczy tor, przeto tramwaje linji „24" będą obecnie kursować co 18 minut, zaś na linji „23" — co 17 minut.

Łańcuch prasowy na obozy młodzieży robotniczej

Tow. Wanda Weltsztaub - Adynowska wpłaca zł. 3 i wzywa tow. Goldgewichtównę, Oderfeldównę, Piwowarską i dr. Ringmanową.

Tow. T. Wawrzyński wpłaca zł. 3 i wzywa do wpłacenia na konto „Robotnika" PKO Nr. 175 „Na obozy" tow. tow.: Błońskiego J., Biedrzyńskiego J., Gołębiowskiego, Kępczyńskich Franciszka i Marjana, Przybylskiego — wszystkich z Płocka, oraz tow. F. Tułodzieckiego z Sierpca.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY WOKR. odbędzie się w poniedziałek 29 b. m. o godz. 6 p. p. ul. Długa 19.

ZEBRANIE KOŁA BUDOWLANEGO PPS. odbędzie się dn. 31 b. m. o godz. 5.30 pp. ul. Leszno 53. Członkowie koła obowiązani są przybyć punktualnie.

Czerwone Harcerstwo

RADA KRAJOWA CZ. H. posiedzenie w poniedziałek, dn. 29 b. m., o godz. 20 w lokalu T. U. R. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

T. U. R.

Posiedzenie Zarządu w środę 31 maja o g. 7 w lokalu T. U. R.

T. U. R.

Zniżki kolejowe

Zarząd Warsz. Oddziału T. U. R., wobec rozpoczętego sezonu T. U. R. przypomina, że członkom T. U. R. przysługuje prawo do zniżki kolejowej 33 procentowej w każdą stronę do 90 uzdrowisk i różnych punktów turystycznych, po zapisaniu się do Warsz. Oddziału T. U. R. (składka miesięczna 50 groszy).

Należy w celu korzystania z ulg wypełnić deklarację członkowską (deklaracje są do ostrzymania w biurze Warszawsk. Oddziału T. U. R.), złożyć fotografję, opłacić składkę roczną za rok 1933 6 zł. i dodatkowo jednorazowo zł. 3, poczem otrzyma się legitymację Polskich Towarzystw Turystycznych, upoważniającą do zniżki.

Biuro Warszawskiego Oddziału T. U. R. jest czynne we wtorki i czwartki od 5-ej do 7-ej (Czerwonego Krzyża 20, pokój 63, IV p.)

Wodewil w „Ateneum"

Z nastaniem wiosny, teatr **„Ateneum"**, zgodnie z swym programem, zmienia repertuar, kładąc większy nacisk na jego lekkość i charakter rozrywkowy. Są jednak granice takich „lekkich rozrywek". „Ateneum" określa je wartością artystyczną, nietylko wykonania, ale i samego tekstu. Wybór nie mógł lepszy: cykl wesołych widowisk rozpoczyna „Rewolucja w Pikutkowie" wodewi w 6 odsłonach „ze śpiewami i tańcami", pióra Jana **Nestroya,** twórcy popularnego i dziś jeszcze grywanego **„Gałganducha czyli Trójki hultajskiej".** Autor (1801—1862), zabity wiedeńczyk — co już mówi o jego dowcipie i wdzięku — szczyt powodzenia, jako komedjopisarz i świetny aktor, odtwórca komicznych typów ludowych, -osiągnął w epoce przeobrażenia się monarchji absolutystycznej w konstytucyjną i narastania demokracji na ruinach ustroju feudalnego. W ówczesnej literaturze „ludowej", czy jak kto woli, użytkowej odegrał rolę równie ważną, jak piosenkarz Beranger w rojalistycznej Francji, rzucając hasło postępu, ośmieszając „tyranów" i ich klike, podniecając masy miejskie do walki. **„Rewolucja w Pikutkowie"** (po niemiecku: „Revolution im Krähwinkel") napisana została w momencie kulminacyjnym tych bojów, w r. 1848 zwanym „wiosną ludów", kiedy młoda demokracja europejska stanęła na barykadach do walki o nieziszczone postulaty Wielkiej Rewolucji. Stronę negatywną, stronę kompromisu i interesu ówczesnych hegemonów ruchu ludowego, przedstawia Nestroy w swej **„Rewolucji w Pikutkowie"**, a czyni to ze zjadliwością genialnego satyryka, z humorem stuprocentowego wiedeńczyka i z pocz uciem efektu scenicznego, jaki tylko mógł mieć znakomity aktor. Przez dziesiątki lat wodewile, „melodrammy", „krotochwile ze śpiewami i tańcami", i parodie **(„Tannhäuser"** Wagnera i **„Judyta"** Hebbla) zasilały repertuar wiedeńskich i niemieckich teatrów. Grywano je z wielkim sukcesem, w „zlokalizowanych" przeróbkach na scenach polskich. I tu również stały się one własnością „ludową". Chwyciły za serca, bawiły do łez. Dla sceny nowoczesnej przyswoił go, Maks Reinhardt, do literatury na miejsce poczesne, jako **Arystofanesa, Moliera, Beaumarchaisgo** czy **Goldoniego** swej epoki, wprowadził Karol Kraus, jeden z najciekawszych i najśmielszych publicystów współczesnych.

Inscenizator **„Rewolucji w Pikutkowie"**, L. Schiller należy do rzadkich u nas znawców tej gałęzi scenopisarstwa. W tece swej muzyczno-teatralnej ma trzy adaptacje jego widowisk. Jedną ujrzymy już w przyszłym tygodniu, a w jakiej formie, łatwo się domyśleć, gdy się zna **„Podróż po Warszawie", „Skalmierzanki", „Nowego Don Kiszota"** lub **„Królową Przedmieścia"** w inscenizacji **Schillera.** W rytmie sztajerów, oberwalców, „tramblan"-polek, kontredansów i lansjerów podrygiwać będzie pocieszna socjeta pikutowska, czyniąca z rewolucji rewolucyjkę. Tekst obficie okraszony kupletami, niepozbawionemi aktualności, gdyż Pikutków, jeśli nie jest wieczny, to w każdym razie długotrwały. Piosenka sentymentalna, w stylu katarynkowo-gitarowo-harmonijkowym utrzymana, uzupełni tonację rozkosznego widowiska. Dekoracje komponuje **Władysław Daszewski.** Tańce układu **J. Hryniewickiej.** W przedstawieniu bierze udział cały zespół.

Nowe kioski do sprzedaży gazet i czasopism

W piątek 26 b. m. delegacja „Wzajemnej Pomocy", oraz trzech związków zawodowych sprzedawców gazet przedstawiła prezydentowi miasta Warszawy memorjał w sprawie budowy kiosków dla sprzedawców pism

Dotychczas, jak wiadomo, sprzedawcy gazet posługują się tylko „koszami", które nie pozwalają na celowe wyłożenie sprzedawanych wydawnictw, ani też nie przyczyniają się do estetycznego wyglądu miasta. W ostatnich czasach Rada Artystyczna Miejskiej Inspekcji Budowlanej zatwierdziła jeden typ kiosku t. zw. „skrzynkowego", który zaczęto ustawiać na ulicach Warszawy. Delegacja wyraziła podziękowanie Panu Prezydentowi Miasta za zainteresowanie się sprawą pomieszczeń do sprzedaży gazet. Niestety jednak nie wszędzie dają się ustawić zatwierdzone kioski „skrzynkowe" i dlatego sprzedawcy gazet prosili o zatwierdzenie drugiego typu kiosku „półokrągłego", którego projekt złożyli. Proponowany przez zainteresowanych sprzedawców typ kiosku „półokrągłego" będzie zajmował mniej miejca i nadaje się bardziej do sprzedaży prasy codziennej i perjodycznej. Kioski „półokrągłe", wzorowane na granicy w postaci witryn sklepowych, przyczynią się w dużej mierze do podniesienia estetycznego wyglądu śródmieścia.

Prezydent Miasta przyrzekł uwzględnić słuszne prośby sprzedawców gazet; zapewne Komisja Artystyczna Inspekcji Budowlanej, do której sprawę skierował, zajmie podobnie życzliwe stanowisko wobec sprzedawców gazet i umożliwi im zarobkowanie, a szerokiej publiczności ułatwi nabywanie dzienników i czasopism.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Jego ekscelencja subjekt".**

ADRIA: **„Orlątko".**

ANTINEA: **„Odrodzenie"** i **„Biała trucizna".**

APOLLO: **„Pod twoją obronę".**

BAJKA: **Film „Carmencita"** i rewja **„Poczekajcie, poczekajcie".**

CASINO: **„Nagana".**

COLOSSEUM: **„Ożeń się ze mną"** i **„Hallo Londyn".**

COLOSSEUM MAŁE: **„Kinomanjak"** z Harold Lloydem.

CORSO (Śniadeckich 5): **„Sterowiec L.A.3"** i **„Baby".**

CAPITOL: **„Dziewczę z krainy burz"** i **„Pająk".**

CRISTAL: **„Afryka mówi"** i **„Ludzie bezdomni".**

CZARY: **„Mumja".**

FORUM: **„Pułkownik i jego sługa"** z Flip i Flapem.

HOLLYWOOD: **„Miłość pięknej Wally"** i występy artystów.

FAMA: **‚Arjana"** i **„Rok 1914".**

HELJOS: **„Każdemu wolno kochać".**

KOMETA: **„Tajemnica zamku Porlock".** Na scenie rewja.

LUX: **„Biała niewolnica".**

LOS: **„Donovan".**

„MASKA": **„Boczna ulica"** i **„Moralność pani Dulskiej".**

MAJESTIC: **„Małżeństwo dla opinji".**

METROPOLIS: **„Stalowa dłoń"** i rewja.

MEWA: **„Boska kobieta"** z Gretą Garbo i **„Godzina z Tobą"** z Chevalier.

MIEJSKI: **„Zuzanna Lenox".**

MIRAŻ: **„Niebezpieczny Raj".**

OAZA: **„Pod fałszywą flagą"** i **„100 metrów miłości".**

PAN: ‚Przedziwna sprawa Klary Dean" i „Kochaj mnie dziś".

PETIT TRIANON: **„24 godziny"** z Clive Broole i **„Cohn i Kelby w Hollywood".**

PALACE: **Nieczynne.**

PRAGA: **„Mumja"** i rewja.

RIVIERA: **„Harold Llloyd"** i **„Księżna Łowicka".**

ROMA: **„Kawalerowie dzikiego zachodu".**

ROXY: **„W cieniu krzyża"**

SPLENDID: **„Hotel studentów".** Na scenie rewja.

STYLOWY: **„Miłość w aucie".**

TOMBOLA: **„Noce portowe"** i **„Przygoda jednej nocy".**

TON: **„Mata Hari".**

UCIECHA: **„Rajski ptak".** Na scenie kabaret artystyczny.

Światowid

Wyspa potępionych dusz

O twórcach filmu tego typu można by rzec słowami popularnej magji piosenki p. Modzelewskiej „i chciałabym i boję się". Mają ochotę przedstawić film będący pochwałą genjuszu ludzkiego, dążącego do wydarcia Naturze tajemnicy tworzenia innego życia i uchwycenia sposobu na fabrykację sztucznych ludzi — a zazwyczaj daję się opanować strachowi przez pochwałę za ciągnięcie ręki człowieka po prawo boskie — i każą ginąć swoim bohaterom śmiercią męczeńską, nazywają ich zwyrodnialcami, warjatami lub poprostu zbrodniarzami.

Przez połowę filmu wyświetlonego w Światowidzie zdaje się nam, że autor jego chyli kornie czoło przed genjuszem ludzkim, że traktuje bohatera jak pioniera wiedzy — i nagle okazuje się, że od początku uważał go za zboczeńca, sadystę i zbrodniarza. Niezręczny profesor ginie rozszarpany przez stworzone przez siebie istoty „bez duszy", a jego współtowarzysze pracy uciekają zostawiając go losowi z przekonaniem, że zasłużył na karę. Film zrobiono z dużym nakładem pracy i staranności. Jest wystawiony bogato i ciekawie. Momenty są doskonałe w napięciu dramatycznym, a sztuczni ludzie przerobieni z różnych czworonogów mają znakomite maski.

Całość choć chwilami sztuczna — podoba się.

Ika.

STAN POGODY

DZIŚ MA BYĆ CIEPŁO.

W całym kraju pogoda słoneczna o umiarkowanem lub niewielkiem zachmurzeniu nieba. Najpierw ciepło. Słabe wiatry lokalne. Miejscami możliwe burze, po których przejściu lekkie ochłodzenie.

Czas odnowić prenumerate za miesiąc czerwiec

Co mówił p. prok. Grabowski o p. Miedzińskim w związku ze sprawą Ruszczewskiego?

Sprostowanie urzędowe

W Nr. 175 **„Robotnika"** z dnia 24 maja r. b. zamieszczono streszczenie oskarżycielskiego przemówienia wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Witolda **Grabowskiego,** w procesie inż. Edwarda **Ruszczewskiego,** które jako niezgodne z rzeczywistością, winno być na mocy art. 21, poz. 186 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. sprostowane w następujących częściach:

1) „Prokurator ocenia bardzo surowo lekkomyślność p. Miedzińskiego, dzisiaj referenta generalnego budżetu, podówczas ministra poczt i telegrafów".

2) „p. Miedziński... przygarnął Ruszczewskiego na podstawie dawnej znajomości, nie żądał od niego żadnych kwalifikacji. Za takie rzeczy minister musi ponosić odpowiedzialność".

Odnośny ustęp przemówienia oskarżycielskiego w rzeczywistości brzmiał jak następuje:

„Za czyny Ruszczewskiego w pewnej mierze odpowiedzialność moralną ponosi jego władza przełożona, która była powołana do kontroli i nadzoru nad nim. Wyeliminować należy osobę min. Miedzińskiego, który, jako minister par excellence polityczny, na budownictwie się nie znał i do kontrolowania działalności Ruszczewskiego miał fachowego podsekretarza stanu i odnośny departament, któremu Ruszczewski bezpośrednio podlegał".

Prokurator
Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Bezrobotni Warszawy*)

Zastęp autorek, zwracających front swych zainteresowań ku społecznej treści dookołowych zjawisk życiowych, rośnie w tempie dość szybkiem. W ciągu niewielu miesięcy miałem możność omawiać na tem miejscu książki **Szemplińskiej, Szelburg - Zarembiny, Boguszewskiej,** — dziś kolej na powieść **Brzostowskiej.** Świadczy to o wielce pożądanem rozluźnianiu się więzów rutynizmu konwencji, krępujących zwłaszcza literaturę kobiecego pióra, a co za tem idzie — o kształtowaniu się czujnej i czynnej postawy coraz liczniejszych naszych autorek w obliczu niedających się zapoznać i ominąć spraw rzeczywistości dookolnych zjawisk życiowych, rowidzenia na te przedmioty i tematy, **które — dotychczas lekceważone — domagają się przecież w sposób stanowczy** ujawnienia i przedstawienia również w formie literackiej.

Naturalnie, skala indywidualnych możliwości autorskich jest i w tej dziedzinie bardzo rozciągła i różnorodna. Rodzaj i próba utworów o barwie „społecznej" narzucają konieczność selekcji i różnicowania. W najgorszym jednak razie, można tu stosować szeroko zasadę „laudanda est voluntas" („pochwalić należy dobre chęci"), które zresztą zawsze muszą być pierwszą przesłanką i pierwszym warunkiem uczciwego zbliżenia się do tematu.

P. **Brzostowska,** mająca za sobą kilka już tomów liryki poetyckiej, w powieściopisarstwie jest debiutantką. Nie dziwią mnie też, ani nie gorszą skazy konstrukcyjno - formalne, na pierwszej jej powieści widoczne, ani pewien pociąg do „upoetycznienia" — powiedziałby może ktoś nawet: melodramatyzowania — zagadnień, z natury swej twardych, szorstkich i ostrokanciastych. Kto wie jednak, czy ten ostatni moment, nadający smutnej idylli Franka i Łucji, swoiście wyraziste kolory i kontury, nie przemawia raczej na korzyść powieści p. **Brzostowskiej** — w sensie istniejących przed nią możliwości dotarcia do tych sfer, którym wszelka pożywka literacka musi być dziś jeszcze podawana w postaci bardziej dostępnych i łatwiej dających się przyswajać schematów treściowych.

W stosunku do masowej tragedji społecznej — bezrobocia, towarzyszącego agonji kapitalistycznego świata, wykazuje autorka „Bezrobotnych Warszawy" bardzo dużo serca, zrozumienia i jak najlepszej woli, a to. o czem pisze, zna niewątpliwie nietylko z opowiadań i kroniki pism codziennych. Podnieść należy z uznaniem, że p. **Brzostowska** nie zadowala się prostem stwierdzeniem stanu rzeczy, mającym wołać i litość i współczucie. W tej powieści znajdziemy coś więcej, bo akcenty świadomego, rozumianego protestu i męskiego, odważnego buntu przeciwko systemowi społecznemu, w którym możliwe są klęski braku pracy, okrutnej nędzy, deprawacji i fizycznej zagłady, spadające na tysiączne rzesze ludzkie, bez żadnej absolutnie z ich strony winy.

Te sprawy traktuje p. **Brzostowska** szczerze, śmiało, bez osłonek, paroma mocnemi słowy, jak wykrzyknikiem podkreślając od czasu do czasu wagę i słuszność swych tez oskarżycielskich i obrończych zarazem. Gdy autorka mówi, że „dla nędzarzy niema ojczyzny" — rację ma postokroć. Stąd — jedyny drogowskaz działania: Trzeba nędzę zniszczyć, a ojczyznę stworzyć...

Gdy wsadzony do aresztu, bez żadnego zrozumiałego powodu, Franek, rozmyślając o losach własnych i swej suchotami żartej kochanki, zaciska pięści w odruchu nienawiści i woła: „O! niechby się już raz skończyła ich dobroć, ich panowanie!..." — solidaryzujemy się w zupełności i z tem zaciśnięciem pięści i z tym wykrzykiem, na pohybel zbyt wolno mierzchnącemu światu.

Jasne i zdecydowane stanowisko autorki **„Bezrobotnych Warszawy"** wobec kwestyj, których groźna wymowa bywa nieraz w literaturze przesłaniana i przygłuszana skomplikowanym aparatem, starannych niedomówień i dogodnych wykrętów, zasługuje tak samo na uwagę i uznanie, jak — w innym wypadku — świetność talentu pisarskiego lub doskonałość techniki powieściowej. Powieść p. **Brzostowskiej** należy ocenić **życzliwie** jako interesującą — próbę, która, być może, stanie się **szczeblem do poważniejszych osiągnięć pisarskich.**

Bolesław Dudziński.

*) Janina **Brzostowska.** Bezrobotni Warszawy. Powieść. Warszawa 1933. Nakładem księgarni F. Hoesicka, str. 152.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

LEGJA PRZEGRYWA Z ŁKS 0:3.

Na stadjonie Legji odbył się mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS — Legja, zakończony zwycięstwem ŁKS w stosunku 3:0 (2:0). Największą sensacją zawodów był skład Legji, która wystąpiła zupełnie bez graczy ligowych. Mimo to gra była równorzędna bez specjalnej przewagi łodzian, jedynie lepiej dysponowany strzałowo atak gości przesądził wynik na ich korzyść.

Drużyna ligowa Legji, ze względu na zawieszenie 4 graczy, zastrajkowała.

NIESPODZIEWANA KLĘSKA WARTY Z PODGÓRZEM.

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Podgórze — Warta przyniósł olbrzymią niespodziankę w postaci zwycięstwa Podgórza 2:0 (1:0).

Zwycięstwo to dało drużynie krakowskiej pierwsze dwa punkty w tegorocznych mistrzostwach.

KLĘSKA BELGIJSKIEJ DRUŻYNY WE LWOWIE.

W niedzielę lwowska Pogoń rozegrała mecz z czołową drużyną belgijską z Liege „Standart Royal Club", bijąc ją bez wielkiego wysiłku w stosunku 3:0 (0:0).

Występ drużyny belgijskiej wywołał rozczarowanie. Goście nie pokazali nic poza zwinnością i szybkością.

W pierwszej połowie gra była mało ciekawa. Po przerwie natomiast tempo nieco żywsze.

CZARNI BIJĄ WARSZAWIANKE 1:0.

W meczu o mistrzostwo Ligi Czarni pokonali na własnem boisku Warszawiankę w stosunku 1:0 (1:0).

PORAŻKA WISŁY Z GARBARNIĄ.

Drugi mecz ligowy rozegrany w Krakowie pomiędzy Garbarnią a Wisłą, dał zwycięstwo Garbarni w stos. 2:0 (2:0).

Wisła przemęczona podróżą i meczami zagranicznemi, znajduje się w słabej formie. Garbarnia wygrała zasłużenie i bez znacznego wysiłku.

SENSACYJNA KLĘSKA CRACOVII.

Sensacyjny mecz w Wielkich Hajdukach Cracovia — Ruch zgromadził rekordową ilość widzów, przeszło 8 tys. Mecz wygrał niespodzianie Ruch, bijąc Cracovię zdecydowanie 4:1 (2:1).

PORAŻKI NASZYCH TENISISTÓW W PARYŻU.

W Paryżu w dalszym ciągu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Francji nasi czołowi tenisiści, Tłoczyński i Jędrzejowska, zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek.

Tłoczyński walczył z doskonałym australijczykiem Crawfordem, przegrywając w trzech setach 1:6 3:6 4:6.

Jędrzejowska wylosowała trzecią rakietę świata, Niemkę Krahwinkel, z którą przegrała w dwuch setach 5:7 1:6.

NIEPOWODZENIA NASZYCH RAKIET I W RYDZE.

W niedzielę w przedostatnim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Łotwy nasi tenisiści doznali kilku niepowodzeń.

W grze pojedyńczej pań w finale Dubieńska przegrała z Niemką Carnatt 3:6 7:5 4:6.

W grze pojedyńczej panów Jerzy Stolarow zdobył mistrzostwo Łotwy, bijąc w finale mistrza Estonji — Lasnego 6:1 6:4 8:10 6:4.

W grze mieszanej para polska Dubieńska - Stolarow przegrała w finale z parą niemiecką Carnatt - Gotschewski 6:2 6:8 5:7.

DRUGA NIEUDANA PRÓBA POBICIA REKORDU ŚWIATOWEGO.

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeszki Menzlikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WARSZAWY.

W niedzielę zakończyły się w Warszawie dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu z udziałem zawodników zagranicznych. Wyniki techniczne zawodów przedstawiają sie następująco:

110 mtr. przez płotki: 1) Twardowski (AZS) 16,4. *Skok o tyczce:* Kluk (Legja) 340. *Rzut oszczepem:* Wojtkiewicz Wilno) 54,36 m. *800 mtr.:* Drozda (Czechosłowacja) 1:57,4 przed Kuźmickim (AZS) 1:57,4 (o pierś). *Bieg na 5 tys. mtr.:* Kusociński 15:17 przed Puchalskim (Legja) 15:53,4. *200 mtr.:* Lechner (Austrja) 23,1 przed Łopackim (AZS) 23,5. *Rzut dyskiem:* Kozłowski (Legja) 42,77. *Skok wdal:* Twardowski (AZS) 6,90. *Sztafeta 4×400 mtr.:* AZS 3:36,6. *400 mtr. z płotkami:* Maszewski (Pol.) 59,1 sek. *Bieg na 1500 mtr.* 1) Kuźmicki (AZS) 4:09 sek. 2) Drozda (Czechosłowacja) 4:09 sek. *W rzucie młotem* zwyciężył Kartasiński (Policyjny KS) 32 m. 53 cmt. *W skoku wzwyż* walka o pierwsze miejsce stoczyła się pomiędzy Pławczykiem a Węgrem Bodossym. Obaj przekroczyli 180 cmt. W rozgrywce zwyciężył Bodossy. *100 mtr.:* Trojanowski 11 sek. *Bieg na 10 klm.:* Duplicki (AZS) 33 m. 37 sek. *400 mtr.:* Miller 53,4 sek. *Sztafeta 4×100 mtr.:* Polonja 45,2 sek.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Warszawie dalsze mecze o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego. Wyniki zawodów były następujące:

Makabi — Drukarz 0:4 (0:3).

Rozegrany w dniu 27 b. m. na boisku „Polonii" mecz o mistrzostwo kl. „A" WZPN przyniósł zwycięstwo Drukarzowi 4:0. Bramki strzelili: Wydzyński (2), J. Ślusarczyk i Pastewka.

Gwiazda — Sarmata 4:1 (1:1). Gwiazda, która znajduje się już obecnie w dobrej formie, odniosła zdecydowane zwycięstwo.

Polonja — AZS 5:0 (3:0). Była drużyna ligowa kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. AZS grał bardzo słabo.

Warszawianka Ib — Legja Ib 3:0. Walkower dla Warszawianki wskutek niestawienia się Legji.

PWATT — Skoda 2:3. Ciężko wywalczone zwycięstwo Skody.

WARTA BIJE W BOKSIE SKODĘ 9:7.

W Cyrku w Warszawie w niedzielę wieczorem rozegrany został mecz bokserski pomiędzy najsilniejszemi w Polsce drużynami bokserskiemi: Wartą i Skodą. Zwyciężyła Warta w stos. 9:7.

W wadze koguciej Polus (Warta) zwyciężył Millera.

W wadze piórkowej Jarecki (Warta) przegrał z Cyranem (Skoda).

W wadze lekkiej Sipiński (W) wypunktował Matuszewskiego. Drugi mecz w tej samej wadze Wolniakowski — Bąkowski zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.

W wadze półśredniej Seweryniak (S) wygrał z Forlańskim II.

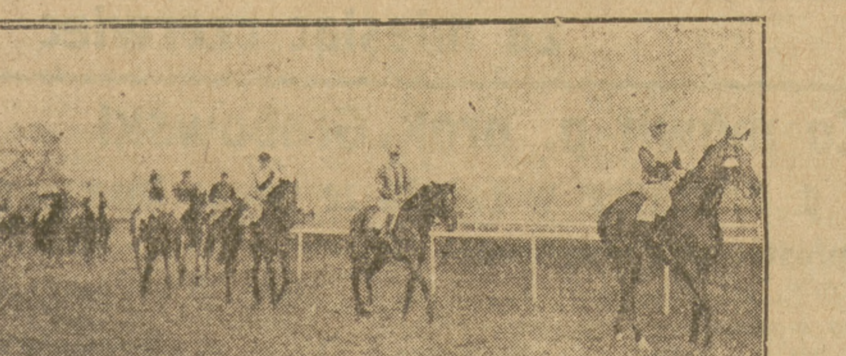
W wadze średniej Majchrzycki (W) pokonał Pisarskiego nieznacznie na punkty.

W wadze półciężkiej Antczak (S) odniósł zwycięstwo nad Szymurą.

Clou wieczoru: mecz w wadze ciężkiej Piłat (W) — Stible (S) zakończył sie zwycięstwem Piłata.

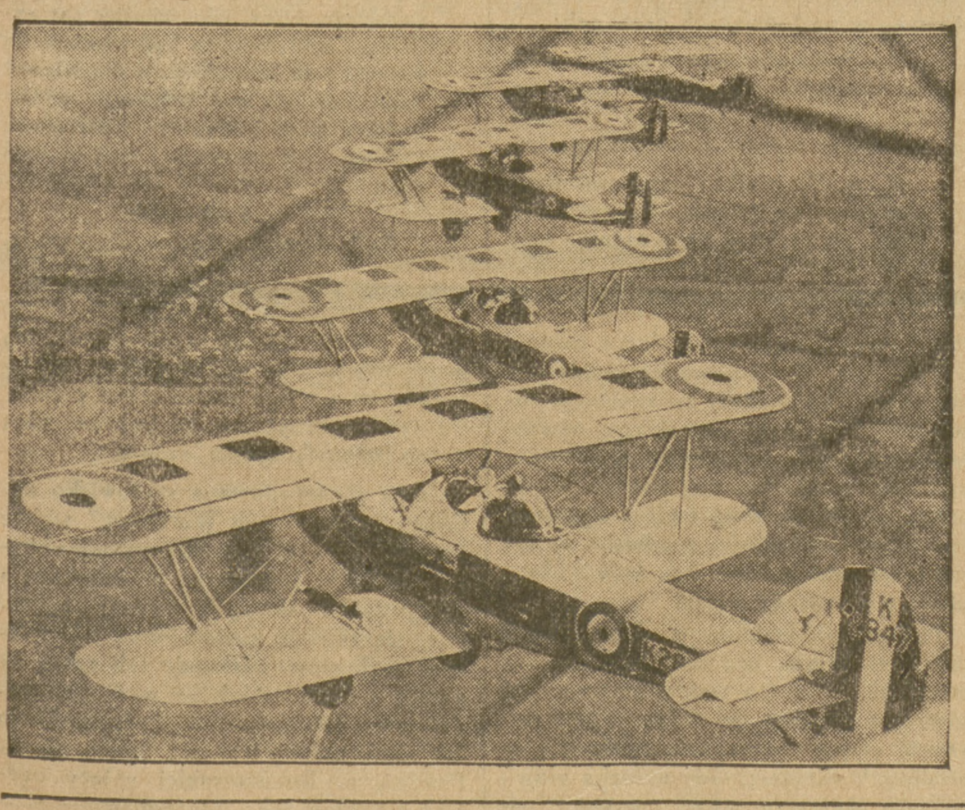
Widzów było 2.500.

Z toru wyścigowego w Warszawie



Gorączkowe zbrojenia trwają

Coraz więcej samolotów bombowych krąży w powietrzu



Co usłyszymy w radjo?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat Meteor. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Koncert z płyt. gramofonowych. 13.20 Komunikat P. I. M. 13.25 Przerwa. 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15.15 Komunikat Gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.30— Przerwa. 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Ulubione piosenki na płytach. 16.25 Lekcje języka francuskiego (kurs element.) 16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze". 17.00 Koncert solistów na dwa fortepiany. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Przemówienie w jęz. francuskim dyr. Wydz. Zagr. Unji Narodowej Studentów Węgierskich. 18.15 Muzyka lekka i taneczna z rest. „Cristal". W przerwie wiadomości bieżące. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Dziennik Radjowy. 20,00 Opera z płyt gramofonowych („Rigoletto" G. Verdi'ego). W przerwie: 1-ej wiadomości sportowe, 2-giej Dodatek do Dziennika Radjowego. 22.15 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.30 Muzyka salonowa z płyt. 22.55 Komunikat Meteorologiczny i policyjny 23.00 Muzyka taneczna z dancigu „Polonja".

JUTRO.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Odczytanie programu. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Komunikat P. I. M. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat Gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport. 15,35 „Wśród książek". 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.25. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 16.40 „Futuryzm włoski i europejski". 17.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonji Warsz. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". W przerwie wiadomości bieżące. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze". 19.30 Trans. z Krakowa. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert wieczorny. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.00 Dodatek do Dziennika Radjowego. 21.05 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Kwadrans literacki. 22.15 Koncert solistów. 22.55 Komunikat Meteor. i policyjny. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś przedstawienie zawieszone. W próbach wodewil Nestroya p. t.: „Rewolucja w Pikutkowie" w reżyserji Leona Schillera.

Z OPERY. Dziś opera nieczynna.

Jutro odbędzie się w Teatrze Wielkim niezmiernie interesujący spktakl operowy w wykonaniu zreorganizowanej klasy operowej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego. Opera „Wesele Figara" Mozarta zostanie wykonana wyłącznie siłami słuchaczy Konserwatorjum pod dyrekcją Walerjana Bierdjajewa i w reżyserji Franciszka Freszla.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja aktualna Kozimierza Wroczyńskiego „Kobiety i interesy".

TEATR NOWY: Dziś sztuka Cowarda „Wir".

TEATR LETNI jeszcze tylko do wtorku włącznie komedja Acharda „Trzeba mieć szczęście" („Mistigri").

PREMJERA w TEATRZE POLSKIM. W piątek dn. 2 czerwca ukaże się na scenie Teatru Polskiego słynna już dziś sztuka lwowskiego autora J. Tepy, popularnego speakera lwowskiej rozgłośni Polskiego Radja, p. t. „Fraulein Doktor". Treścią jej są przeżycia największego szpiega niemieckiego wielkiej wojny, Anny Marji Lesser. Poszczególne obrazy rozgrywają się: w r. 1913 w Berlinie, w r. 1914 w Brukseli, w r. 1915 w Paryżu, w r. 1916 w Berlinie, w r. 1917 pod Verdun, w r. 1918 w Berlinie. Na tle biur wywiadu, za kulisami niemieckiego Ministerjum Spraw Zagranicznych, w hall'u brukselskiego hotelu i w okopach francuskich pod Verdun pojawia się fascynująca sylwetka kobiety — szpiega Anny Marji Lesser. Dzieje jej zostały odtworzone przez autora na podstawie ciekawych publikacyj niemieckich, francuskich i szwajcarskich.

W roli tytułowej wystąpi Irena Ejchlerówna, jedna z najbardziej obiecujących aktorek młodego pokolenia, którą dyrektor Szyfman zaprezentuje po raz pierwszy w Warszawie. Inne ważniejsze role wykonają: Bonecki, Bogusiński, Dereci, Fabisiak, Fritsche, Kunczewski, Milecki, Staszewski, Koskowski oraz Muncligerowa.

Nowych 6 dekoracyj projektuje St. Śliwiński. Sztukę reżyseruje J. Warnecki, który świetną inscenizacją lwowską zapewnił sztuce powodzenie w całj Polsce.

Do piątku „Ptaki" wg. Arystofanesa.



Józef Bonecki i Kazimierz Fabisiak kreują główne role w „Ptakach" granych w Teatrze Polskim.

TEATR „KAMERALNY". Jeszcze tylko kilka razy grana będzie sztuka Z. Hofmokla - Ostrowskiego p. t. „Zabawka".

TEATR „BANDA". Dziś rewja „Pociąg Dancing - Żarty - Skecz" z udziałem całego zespołu.

TEATR „8 m. 30" daje dziś po raz 40-ty operetkę Kunnekego „Szczęśliwej podróży".

„MORSKIE OKO". Z powodu przygotowań technicznych teatr nieczynny. W sobotę dn. 3 czerwca premjera wielkiego widowiska p. t. „Rewja Warszawy".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Zamojskiego 20): „Jesień, zima, wiosna".

TEATR - REWJI „MIGNON" Dziś rewja „Nasz maj to Hawaj".

TEATR „MUCHA" (Długa 10-12): Dziś nowa rewja p. t.: „Wesoły stragan".

Fotograf na przedmieściu



Pomysłowy fotograf rozbił swe namioty na jednym z placyków na Woli, urządziwszy tam prymitywną dekorację. To wędrowne atelier fotograficzne cieszy się — jak to widać na naszem zdjęciu — wielką frekwencją.

Przemytnicy alkoholu nie chcą się pogodzić ze zniesieniem prohibicji



W Cleveland przemytnicy alkoholu rzucili bombę do jednej z nowootworzonych piwiarń, ze względu na to, że liczni ich klijenci zaczęli używać legalnego piwa zamiast nielegalnego alkoholu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.